Ж к XIII 4/53

(Ex VII 9/86)

2779 st

KAZANIE
NA
UROCZYSTOSC SWIĘTYCH
PIOTRA Y PAWŁA
APOSTOŁOW,
Przy wprowadzeniu Odpustow od Stolicy Apostolskiey
NA
CAŁĄ OKTAWĘ
w Kościele XX. Kanon: Lateran: na Antokolu
MIANE

PRZEZ
W. JX. MICHAŁA KARPOWICZA
Teol: i Pisma S. Profes: w Szkole Gł: W. X. L. Archid. Prał: Smoleń:

W PRZYTOMNOŚCI
JJ. OO. KSIĄŻĄT JMCIOW
MASSALSKIEGO Biskupa Wileń: GIEDROYCIA Biskupa Zmudz: ZIENKOWICZA Biskupa Aryopol: uroczyście Celebrującego,
Y Licznego Państwa i Ludu Zgromadzonego.

Dnia 29. Junij 1788.

w WILNIE
w Drukarni JEGO-KRÒLEWSKIEY Mośći
przy Akademij.

WBP
Opole
2779 sh

IMPRIMATUR

Datum Vercis in Cancellaria Curiæ Nræ
D. 2da Augusti 1788. A.
IGNATIUS EPPS.

DO

Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana

JOZEFA HRABI

PACA

STAROSTY WILEYSKIEGO, GENERAŁA MAJORA WOYSK W. X. L. KAWALERA ORDERU S. STANISŁAWA.

JAŚNIE WIELMOŻNY MOŚCI NAYOSOBLIWSZY
NASZ DOBRODZIEJU

FUNDATORZE.

CO PIOTR GASTOLD *świętobliwie, w tym mieyſcu* Antokollu *ku Czci Boſkiey rozpoczął, co nieśmiertelney pamięci Biſkupi Wileńſcy z Przeświętną ſwą Kapitułą, troſkliwie ku chwale Boſkiey wiekami utrzymowali: to Dom wielki w Chrześciańſtwie i Obywatelſtwie, Pobożnością, Męſtwem i Bogactwy wſławiony* PACOW,

cow, do tey doſkonałości przywiodł, w którey dziś mieyſce to Bogu poświęcone na Antokollu u S. Piotra, Narod, z nabożną pociechą ogląda. Twojemu więc Domowi będąc winne to mieyſce i Zgromadzenie Duchowne Kanoników, ku poſłudze ludzkiego zbawienia tu ufundowane, całą ſwą iſtotę, ozdobę i utrzymanie, przy odnowieniu ſzczegulnego Nabożeńſtwa, Oktawy uroczyſtey Piotra S. i Pa-

Pawła; za powinność ma odnowić oraz przed całym Narodem to wdzięczności pełne wyznanie: iż znayduiąc w Twey Oſobie wſkrzeſzonych niejako, owych wielkich Pacow Hetmanów, Kanclerzów, i naypierwſzych w Narodzie Mężow, Cnotą, Poczciwością, Religią, Męſtwem i Wſpaniałością światu całemu znanych, Tobie też iedynie, to mieyſce i Zgromadzenie Zakonne Kanonikow, winne ieſt ſwą

ſwą całość i wſzyſtko to co ma, i wſzyſtko to czym ieſt. Tyś temu mieyſcu obroną i opieką, utrzymaniem i zaſileniem, w pośrzòd wſzelkich na ſtan Duchowny burz zepſutego wieku i oziębioney ku Bogu gorliwości. Obchod pamiątki założenia tego mieyſca z ſzczegulnym nabożeńſkwem ludu w tym Roku w dzień S. Piotra zaſzczycili swą przytomnością pierwſi w Narodzie Litewſkim Biſkupi, a znany Oy-

Oyczyznie całey Kaznodzieja, ów drugi SKARGA wieku naſzego, jako go sam Nayoświeceńſzy z Królow, Nayjaśnieyſzy Pan naſz Miłościwy STANISŁAW AUGUST, *publicznie w liście swym nazywać raczył,* JX. Michał Karpowicz *Teologij i Piſma S. w Szkole Główney W X. Litt: Profeſsor, Archidiakon Smoleńſki, tak wybornym i uczonym Kazaniem z tey okoliczności lud ucieſzył i zbudował, że*

że to Kazanie za naymilſzą ofiarę JW. WMći Panu Dobrodziejowi od nas, i całego Zakonu naſzego bydź rozumiemy, w którym pierwſze początki całego Funduſzu tego mieyſca, na wieczny zaſzczyt Domu Pacow, *Publiczności, w Duchu Religii ſą okazane.*

Cała Ozdobność i wſpaniałość tego mieyſca, prawdziwie i jedynie Dziełem ieſt Domu Pacow *i Familij z niemi złączonych; co bowiem mieyſcu temu czynili,* Teodora z Sapiehow Naruszewiczowa *Podkanclerzyna Lit:* Teodora z Naruszewiczow Wołłowiczowa *Starościna Feydańſka,* Tyszkiewiczowie *Marſzałkowie Litt:* Kazimierz Pac *Biſkup Zmudzki,* Mikołay Pac *Biſkup Wileńſki,* Piotr Pac *Staroſta Zmudzki,* Felix Pac *Podkomorzy W. X. Litt:* Jan Pac *Chorąży Nadwor-*

dworny *W.* X. *Litt:* Krzysztof Pac *Marszałek Wiłkomirski*, Wincenty Wołłowicz *Archidyakon Zmudzki*, Ukolscy *Podkomorzowie Bracławscy*, Korsakowie *Wojewodowie Mścisławscy i inni, gorliwością ku Czci Boskiey ujęci; to wszystko od pobożności* Pacow *jako od zrzódła, swóy początek, pobudkę i zachęcenie miało.*

w To-

W Tobie więc JW. FUNDATORZE jedyną znaydując mieyscu temu obronę, pomoc i opiekę, w Tobie znając skład całey Przodkow Twych prawdziwey Wielkości, Cnoty, Poczciwości, Sławy, Pobożności ku Bogu i gorliwości ku czci Jego, tym miley i z większą ufnością w Ręku Twych to Pismo ku wieczney pamiątce składamy, im silnieysze obowiązki wdzięczności naszey ku Tobie, przy nieustan-

nym

nym błaganiu BÓGA za cały Dom Jmienia Twego w ſercach naſzych uznajemy.

JAŚNIE WIELMOŻNEGO PANA i FUNDATORA NASZEGO DOBRODZIEJA

Nayuniżeńſi Słudzy

Kazimierz Sobieſzczańſki Prob: Kan: Later: na Antokolu z całym swym Zgromadzeniem.

KA-

KAZANIE

NA UROCZYSTOSC

SS. PIOTRA i PAWŁA APOSTOŁOW.

Tu es Petrus & super hanc Petram ædificabo Eccleſiam meam, & Tibi dabo Claves Regni Cælorum. *Ty jeſteś Piotrem czyli opoką, a na tey opoce zbuduię Kościoł móy i Tobie dam Klucze Króleſtwa Niebieſkiego.* . . . . . .
S. Mateusz *w Rozdz: 16.*

J. O. MOSCI KSIĄŻE.

JAk miły i chwalebny ieſt Starożytnego Chrześciańſtwa zwyczay, obchodzić w Nabożeńſtwie z radością pamiątkę, założonych i zbudowanych ku czci Boſkiey i uſzanowaniu Swiętych Jego Kościołów; tak zwyczajem oraz naychwalebnieyſzym zawſze było, na przyzwoite dla wiernych, w te dni zdobywać ſię ku ich zbawieniu nauki. Wſzyſtkiego tego dzień dziſieyſzy obfitą nam daje materyą. Dziś Pamiątka naychwalebnieyſzych Kſiążąt i Patryarchów Wiary naſzey PIOTRA i PAWŁA Apoſtołów. Dziś Pamiątka założenia Swiątnicy Boga żywego ku uſzanowaniu Kſiążęcia Apoſtołow Piotra na tym tu mieyſcu *Antekolle* nazwanym.

Dziś słodkie wspomnienie pobożności pierwszych Litewskich Chrześcian, którzy na tym tu mieyscu pierwsi oddali pokłon i wiarę Bogu prawemu. Dziś miła pamięć gorliwości starodawnych Biskupow Wileńskich i Przodkow Prześwietney Wileńskiey Kapituły, którzy szczegulną troskliwością o cześć Piotra Swiętego Kościoł na tym mieyscu z hoynością pobożną zdawna założony opatrowali i utrzymowali. Dziś pamięć szczęśliwa wielkiego owego Bohatéra w Obywatelstwie i Chrześciaństwie *Michała Kazimierza Paca* Wojewody Wileńskiego, Hetmana Wielkiego Litewskiego, ktory Swiątnicę tę, na mieyscu tak starożytnym, za nieszczęściem czasow upadającą; tak ozdobną teraz uczynił, Kapłanami ku czci Boskiey tak przykładnemi opatrzył, i z maiątku Oyczystego, Bogu żywemu nieśmiertelną oddał ofiarę. Wszystko to godne tyle by było zaprawdę obszernieyszego mówienia, ileby prawdziwey w sercach pobożnych przynieść mogło pociechy i zbudowania. Pominąwszy więc nieco, zwykłych reguł Kaznodzieyskiego mówienia i ułożenia, wprzód nim materyą ku nauce do uwagi obierzem, ku Pociesze Duchowney, o Uroczystości dzisieyszey, i z strony Pamiątki SS. Apostołów, i z strony pamiątki Fundacyi mieysca i Kościoła tego nieco pomówmy. Czy albowiem o chwale Piotra i Pawła Apostołów cokolwiek by się wspomniało?

O iak-

O jakże w wylanym sercu, z rozrzewnieniem i pieszczoną radością Dzień ten obchodzili zawsze Biskupi i Chrześcianie dawni! Nigdy bardziey i śliczniey *Leon S. Papież* wymowy swey nie okazał, jako w swych Kazaniach, które w *Rzymie* w ten dzień uroczysty do ludu miewał. Nigdy gruntowniey i wspanialey Rozumu swego nieokazali *Grzegorz Wielki*, *Optatus Milewitański*, *Damazus Papież*, *Ambroży*, *Augustyn*, *Maxym Taurynenski*, *Grzegorz Turonenski*, jako gdy o tych Swiętych Oycach Wiary naszey do Ludu wiernego, w Duchu rozrzewnionym i pociechą Duchowną przeiętym mówili, a w dzień ten pamiątce Ich poświęcony, Godność i władzą Piotra, wiernym przekładali. Nigdy złotopłynna *Chryzostoma* S. mowa, obficiey się i miley nie okazała, jako gdy w dzień ten uroczysty do Ludu swojego, jako Biskup o tych Oycach wiary naszey mówił Kazania. Jakież wam dzięki oddamy o! wielcy Apostołowie za wasze prace! (słowa są *Chryzostoma* Swiętego) wspominam o Tobie *Pietrze* i zdumiewam się, przypominam cię *Pawle*, a od siebie odchodząc radośnemi zalewam się łzami! Wieleżeście więzieniów i wież poświęcili! Wieleżeście kaydan i łańcuchow przyozdobili! wieleżeście mąk i uciskow, smagania i przeklęctw, na sobie dla miłości Chrystusowey ponieśli! wieleżeście Kościołow Bogu żywemu zafundowali!

wali? Jakżeście Wiarę Chryſtuſa rozſzerzyli? Jakżeście Kościoł Boży Kazaniem ſwym uweſelili? Błogoſławione Języki waſze, krwią ſkropione dla Kościoła członki waſze; nie ſtanie ſłów na wychwalenie Tych, którzy Narod ludzki wſtawili. Zbiegali okrąg ziemi i morza, wykorzeniaiąc grzechy, a pobożność w tych ſercach, gdzie wprzód panowała niewierność, zaſiewaiąc. *Piotr* Miſtrz Apoſtołów, *Paweł* Tajemnic Niebieſkich świadomiec, *Piotr* początek wiary Prawowierney, *Paweł* wielki Kaznodzieja Prawdy. *Piotr* tłumacz Tajemnic Kościelnych, Skarb Niebieſki, Radzca Chrześcianom potrzebny, *Paweł* Pogaństwu do Wiary pobudka, ſława świata, człowiek w Niebie, a Anioł na Ziemi. *Piotr i Paweł* (mówi daley S. Chryzoſtom) para wołow, która ſkarby światu przynioſła, a ziemię ſerc ludzkich, na przyięcie naſienia Wiary, Cnoty i Zbawienia, zorała, Jarzmo ich Krzyż, a ciężar Imię Zbawiciela. O Paro Błogoſławiona! którey ſą duſze świata wſzyſtkiego zwierzone! Weſel ſię *Pietrze* Opoko Wiary! Weſel ſię *Pawle* chlubo Kościoła! Zydowie wami gardzili, Poganie was męczyli, Królowie was biczowali i lżyli. Ruſzyć ſię w okowach żelaznych niemogliście, a świat wſzyſtek, grzechem związany, przez naukę ſwą rozwiązaliście! I cóż wam dziś, gdy ieſt pamiątka prac waſzych, za to wſzyſtko przynieſiem? żaden z Ceſarzów niemiał tyle chwa-

chwały za życia, ile *Piotr i Paweł* mają po śmierci. Ciała Ceſarzów niewiedzieć gdzie leżą, a Ciała *Piotra i Pawła*, wsrzód Stolicy świata jako królujące, Cześć odbieraią. Bo i ten co w Purpurze chodzi, idzie całować to Swięte Ciało, a złożywſzy pychę, ſtoi modląc ſię umarłemu, aby ſię za nim wſtawił przed Bogiem, I ten co złotą koronę na głowie noſi, potrzebuje Robotnika namiotów *Pawła* i Rybołowa *Piotra* jako ſwojego obrońcę.... Syn *Konſtantyna* wielkiego mniemał, iż tym uczci Oyca ſwego naybardziey, gdy go w Carogrodzie u drzwi Kościoła Rybołowa pogrzebie, a co są Odźwierni u Ceſarzów, to ſą Ceſarze u Ciała Rybołowów. O któżby mi to dał (mówi daley S Chryzoſtom) abym kości i proch Pawła mógł ucałować i oglądać to Ciało, w którym zbiegał świat wſzyſtek! Pomyślcie a dziwcie ſię, co za widok *Rzym* mieć będzie, gdy *Piotr i Paweł* w mgnieniu oka, z tego grobu wſtaną, na Niebo ſię podnioſą, i na spotkanie Chryſtuſowi wyniydą. Jak rozkoſznych kwiatów parę odda Rzym Chryſtusowi! Jakiemi koronami dwiema i naydrożſzemi łańcuchy ozdobiony Rzym ſię pokaże. Nie tak Niebo jeſt jaſne, gdy ſię ſłońca promieniami wſzyſtkiemi ozdabia, jako Rzymſkie Miaſto gdy te dwa wielkie światła, na świat wſzyſtek wypuſzcza. O mieczu Błogoſławiony! o Goździe nad wſzyſtkie ſkarby ziem-

ziemſkie naydrożſze! któreście we krwi *Piotra* i w Ciele jego były zatopione! Niech mi ten miecz będzie za wieniec, a goździe te *Piotrowe* za kamienie w nim drogie, i niech mię w grzechu ſzpetnego ozdobią. Oto są wyrazy Nabożeńſtwa, jakim pierwſi Chrześcianie przy Pamiątce Apoſtołów napełniali ſię. Cóż można do tych ſłów Chryzoſtoma Swiętego przydać; abym dziś ſerca Chrześciańſkie, przy teyże Pamiątce, do radości duchowney i pobożności i zbudowania pobudził?

Dopieroż jeżeli na Pamiątkę założenia w tym mieyſcu *Antekolle* nazwanym, Kościoła Bogu żywemu, pod Imieniem *Piotra* Swiętego, którą dziś ta Parafiia z pociechą obchodzi, myśl obróciemy: Prawdziwie pobożną z Obywatelſtwa i Chrześciańſtwa znaydziemy tu pociechę. Tu to pierwſze ieſt w Narodzie Litewſkim mieyſce, gdzie Boga Prawdziwego wyznano, i czcić zaczęto! Tu przed Rokiem 1330. była Swiątnica Pogańſtwa wſzyſtkim Bogom poświęcona, na kſztałt *Pantheonu* Rzymſkiego. Tu naprzód *Piotr Gaſtołd* za Olgierda Kſiążęcia, Pan wielki i Wojewoda Wileńſki, z powodu *Buczackiey* na Podolu wziętey wielkiego w ten czas Domu Małżonki, ochrzczony, gdy *Olgierd* Kſiąże także, z powodu *Maryi* Kſiężniczki *Twerſkiey* Chrzeſt Swięty przyiął, Bożnicę tę Pogańſką

na Kościoł Bogu żywemu obrócił, i imieniowi *Piotra* S. Patrona ſwego poświęcił. Tu naprzód Narod naſz Litewſki Bogu ſię pokłonił, gdy w ten czas i Franciſzka Swiętego Zakonnikow Kapłanow do Wilna tenże *Piotr Gaſtołd* sprowadził, na lat 80, jeſzcze przed Panowaniem Jagiełła; a drzewo iedno Lipowe, naprzeciw drzwi dawnego Kościoła, które ſam *Gaſtołd* ręką ſwą poſadził; Piſze w Roku 1621 Kſiądz świątobliwy *Piotr Korkonos* Pleban Antokolſki, iż za jego czaſów, buyne, zdrowe, i wierzch Kościoła wyſokością ſwą przechodzące, było widziane, i z powſzechney tradycyi *Lipą Gaſtołdową* było nazywane. Ten Kościoł podnioſł znowu z ruiny *Woyciech Tabor* Biſkup Wileńſki, jako świadczył napis w tymże Kościele pod balką dany, a za upadkiem pierwiaſtkowego Funduſzu, Folwarku między *Rubnem i Ławaryſzkami*, na gościńcu Połockim, mil 4, od Wilna leżącego tenże Biſkup z Dóbr ſwych ſtołowych *Werek i Szeſzoł* doczeſną Dzieſięcinę mieyſcu temu do dalſzego opatrzenia naznaczył. Po zgorzeniu tegoż Kościoła w Roku 1594 gdy lat 15. w Szopie tylko ſię nabożeńſtwo odprawiało, *Kapituła Wileńſka* z gorliwości pobożney, zarządzała Parafiią, a Katedralni Wikaryuſze czynili Duchowną tam poſługę, z Katedry Wileńſkiey dosyłani. W roku 1609 za Prezentą *Benedykta Woyny* Biſkupa, Inſtallowany zoſtał

ſtał Plebanem Antokolſkim Kapłan oſobliwſzey Swiątobliwości, umartwienia i gorliwości, *Piotr Korkonos* przez Zagiela Kanonika i Generalnego Wileńſkiego Officyała, z jałmużny wiernych, którey ſam Pleban po Kościołach i Domach żebrał, a naybardziey z ſkarbu *Benedykta Woyny* znowu ſtanął wſpaniały drewniany Kościoł, konſekrował go Abraam Woyna w Roku 1616. na ten czas Suffragan Wileńſki. Ten świątobliwy Pleban, Funduſzow ſwych dochodził, Kościoł Rękanciſzki do Antokola Filiałny pod tytułem Swiętego Krzyża z Jego dochodami przywrócić uſiłował, przewoz Niemęnczyńſki na Szpitał S. Piotra, od Zygmunta III Króla uproſił i Konſtytucyą na to z Seymu Roku 1621 otrzymał. Umarł ofiara Chrześciańſkiey miłości ſłużąc zapowietrzonym około Roku 1623, a Kościoł znowu oferocany, aby dla ſzczupłości dochodow ku ruinie nie poſzedł, *Euſtachi Wołłowicz* Biſkup Wileńſki, wezwał znanych ſobie i ſzacowanych wielce, *Kanoników Lateraneńſkich z Krakowa*, a ſam ſwym koſztem ich utrzymuiąc, gdy Funduſz z Dóbr ſwych obmyślić gotował ſię śmiercią zaſkoczony, Abraamowi Woynie Naſtępcy ſwemu i Prześwietney Kapitule Wileńſkiey zoſtawił to świątobliwe dzieło, a pobożność i gorliwość ich, złączona z gorliwością wiernych, chociaż w czaſiech wojen, zamieſzań, i uciſkow publicznych, utrzymywała tę Fundacyą aż do Roku 1666. Tu dopiero gdy mocą Boſką prawie, kray zoſtał uſpokojony, *Jan Kazimierz* Król, do kraju powrócony, *Wilno* od nieprzyiaciół, Bohaterſką Ręką *Paca Hetmana* Wielkiego Litewſkiego zoſtało ſwobodzone, zwierzył ſię świątobliwie tenże *Michał Kazimierz Pac* Wojewoda Wileńſki, pobożnemu Kapłanowi, *Benedyktowi Samotulſkiemu* Proboſzczowi Kanonikow na Antokolu, iż w czaſie woyny ślubował Bogu Kościoł ku czci S. *Piotra* wymurować, i zaraz znaczne summy na budowanie Domu Kanonikom ofiarował. Pochwalił ślub ten *Alexander Sapieha* Biſkup Wileńſki, a ſam ręką swą pierwſzy kamień poświęcił i położył, w ſam dzień SS, Piotra i Pawła Apoſtołów, dziś właśnie lat 120 w, Roku 1668. Napis kamienia ſam Fundator nieśmiertelney ſławy *Michał Pac* uczynił. Pełen pokory i pobożności, a godzien praw ziwie, aby o nim wiedzieć; Był zaś taki: *Summe Æterne Deus! Tua de Tuis offert Tibi peccator indignus, quem Tu meliùs nosti, utinam & ille noverit Te, Pontificante Orbi Clemente* IX. *Regnante Polonis Joanne Casimiro, Benedicente Alexandro in Maciejow Sapieha Episcopo Vilnensi.* O co to za grunt Religii, pobożności i pokory! *Naywyższy wieczny Boże! z Twoich Darow Tobie daje niegodny grzesznik, którego Ty lepiey znasz, day ó gdyby*

gdyby i on poznał Ciebie. Taką pamiątkę dziś obchodząc, czyliż się nie wzbudza szczera pobożność, i czyli się niewskrzesza pociecha jakaś duchowna w sercu cnotliwego Chrześcianina? Dokończył tę Swiątynią Boską tak jak widziém wspaniale, złotem srebrem i drogiemi sprzęty ozdobił, Dobra swe Dziedziczne *Widze* w Brasławskim na 12. Kanonikow, mieszkać przy tym Kościele powinnych, zapisał. Seymową Konstytucyą w Roku 1676. Fundusz ten utwierdził. Obowiązek codzienney Offiary Mszy S. za siebie, Familią i za Dusze mężnych Polakow, Zołnierzy przy nim na różnych woynach poległych, na Kapłanow włożył i we drzwiach Kościoła tego, grób sobie naznaczywszy, ten cały tylko nadgrobek kazał napisać: *Tu leży grzesznik.* O pobożności! o cnoto pierwszych Chrześciaństwa wieków prawidziwie godna! Otoż są dwie okoliczności dzisieyszego Swięta już przełożone. Ta więc tylko rzecz ieszcze pozostaie, aby dla nauki Kościelney, punkt jaki obrawszy krótko się nad nim dla pożytku Duchownego i dla zbawienia zabawić.

Dziś Uroczystość Książęcia Apostołów *Piotra*, na nim fundowany iest Kościoł, jemu zostawione są Królestwa Niebieskiego klucze, jemu dana iest moc związania i rozwiązania, Jemu paszenie Trzody Chrystusowey iest poruczone, do niego utwierdzenie

nie Braci w Wierze, Cnocie i Pobożności należy, on jest widzialną Głową Kościoła, a Następcy jego jako wszystkich ciężarów i obowiązków są następcami, tak też wszystkich Prywileiow, Godności, Władzy, Pierwszeństwa i Rządu bydź muszą nasledniki. Gdy więc dziś ku zaszczytowi mieysca tego, a zczególnemu uszanowaniu Xiążąt Apostolskich poświęconego, wspominamy dane klucze Królestwa Niebieskiego Piotrowi, o władzy więc i mocy, jaką ma w Kościele *Piotr* i Następcy jego, sprawiedliwie nam należy Kościelną przywieść Naukę. Jest zatym władza Duchowna od Boga dana w Kościele: obaczmyż w kim jey upatrywać i szukać. *To Część I. Kazania.* Jaka ta jest władza Duchowna w Kościele, obaczym, jak ją szanować i iey ulegać. To będzie Kazania *Część II.*

Nigdy i nigdzie śmialey o materyi tey mówić nie mogę jako w obecności Twey J. O. Mci Książe Pasterzu: znasz naygruntowniey Rząd Narodu Swiecki; boś odwiecznie z Przodków Twych do niego należał, i sam iesteś jego chlubą i zaszczytem, będąc pierwszy Litwy Senatorem. Znasz Rząd i władzą Duchowną; bo sam Jey iesteś składem, będąc naywyższym w tey Metropolii Narodu Biskupem i Pasterzem. Znasz na koniec do jakiey zuchwałości płochość wieku przywodzi, zapędzonych mniemaną *Filozofią* mędrców, znoszących wszelką karność

Zwierzch-

Zwierzchości przeciwną ich rozpuście i pretendowaney naturalney wolności. Bo wielkość Twego oświecenia równa ieſt wielkości Rodu Twojego i Urzędu. Smiało zatym w gronie Prawowiernych Chrześcian, za Błogoſławieńſtwem Waſzey Kſiążęcey Mości, mówić o tym poſtanowiłem, co nauką na wiek ten potrzebną bydź rozumiałem ku więkſzey Chwale Boſkiey i Zbawieniu naſzemu, za przyczyną *N. M Panny.*

CZĘSC PIERWSZA.

Niemogą ludzie z natury ſwey, ani porządnie przywiedzeni bydź do wſpołeczności, ani użytecznie w niey ſię utrzymywać, bez pomocy Powagi Zwierzchności, któraby niemi rządziła. I niech jak kto chce wyſtawia sobie w umyśle ſpołeczność, niech ieyoznacza jaki chce koniec, niech oraz Zwierzchność ta, jakim chce spoſobem ugruntowana będzie: czy ią ma jeden? czy wielu? czy Prawem naſtępſtwa i urodzenia? czy prawem obrania i umowy? czy prawem oręża i woyny? czy prawem dobrowolnego poddania ſię? zawſze kto wſpołeczność wzmiankuje, tym samym o Zwierzchności i władzy namienia, bez którey ani podobna, aby w krótce ona ſię ſtać niemiała igrzyſkiem ludzkiey przewrótności, do którey i umyſł i ſerce człowieka za ułomnością natury aż nad to widzi

ſię

ſię ſkłonne. Dla pożytku iedynie i ſzczęśliwości, ludzie ſię łączą do jakieykolwiek ſpołeczności, że zaś te pożytki są dwojakiego gatunku, albo dobra życia przyſzłego, do którego nas wiara ſpoſobi, albo dobra życia teraznieyſzego, do którego ciałem należym; Dwa rodzaie więc władzy pokazuje nam Rozum i Religia, z których każda zoſtawać powinna w obrębie tych powinności, względem których ieſt poſtanowiona, a tak iedna jak i druga ku całkowitemu uſzczęśliwieniu świata zmierzaiąc, ani jedna drugiey przeſzkadzać w jey wykonaniu, bez niesprawiedliwości nie może, ani iedna drugiey, w porządnym rządzie, powinności zarywać nie powinna. Swiecka zatym władza w Narodach, i Duchowna władza w Kościele, obydwie równie od Boga pochodzą.

Religia Chryſtuſowa jeſt to zbiór pobudek nadprzyrodzonych, które na ſumnieniu jak nayściśley obowięzuią ludzi, do zachowania moralney nayzdrowſzey nauki, w całey ſwey i zupełney czyſtości, a Duchownym oſobom, do poſługi Ołtarza powołanym, Rodzay ten nauki do dozoru i wykonania ieſt poruczony.

Władza Naywyżſza świecka, ieſt to Zwierzchność pilnująca zachowania jak nayściśleyſzego

Praw

Praw Natury w całey ich o' ſzerności, a Królow i Rządzców powinność ieſt, jak naywiękſzy mieć dozor, aby ſię to zachowywało. Koniec zatym tych władz obydwóch ieſt ieden. I jako władza Duchowna, chcąc Rząd świecki, w jego zamiarach z Prawem natury zgodnych, uciſkać, wykraczałaby przeciw ſwym iſtotnym uſtawom; tak Rząd świecki znowu niemoże ſię w powinności Kapłańſtwa wdzierać, bez nieſprawiedliwości, Prawa natury gwałcącey, a na ſiebie imię *Tyranii i Deſpotyzmu* ſłuſznie zaciągaiącey. Jeſt więc Władza Duchowna w Kościele; bo Piotr S. wziął od Chryſtuſa pierwſzeńſtwo Rządu nad Apoſtołami; bo naſtępcy Piotra maią pierwſzeńſtwo uſzanowania i Rządu nad Biſkupami: bo Biſkupi nakoniec, mają władzą od Boga ſobie daną nad powierzonemi sobie Kościołami. Wſzeika zatym świecka Władza wdzieraiąca ſię w *Reformę* Kościoła, jego Hierarchii, Jego Rządu, jego Nauki, Jego Obrządkow i Uſtaw, Jego Przepiſow i karności przeciwna ieſt Prawu natury, nieſprawiedliwa ieſt, i tchnąca *Deſpotyzmem i Tyranią* Prawa natury gwałcącą.

I. Chryſtus ieſt w prawdzie Głową ſwojego Kościoła naywyżſzą i niewidomą, jako Paweł S. naucza: *Ipſum Deus dedit Caput ſupra omnem Eccleſiam.* Wſzakże w Towarzyſtwie widomym, Rząd

Rząd bydź muſi widomy, Przewodnik i Głowa bydź muſi widoma, Rządzca i ſtarſzy widomy. Takie Pierwſzeńſtwo *Piotrowi* S. dane ieſt od Boga w Chryſtuſowym Kościele. *Tyś ieſt Piotr*: mówił mu Chryſtus, co ſię znaczy *Opoka, a na tey Opoce uſundaję móy Kościoł, i Tobie dam klucze Króleſtwa Niebieſkiego. Tibi dabo Claves Regni Cœlorum.* Nie na ſamym wyznaniu Wiary *Piotra*, nie na ſamey tey Opoce, którą był sam Chryſtus, ale na oſobie *Piotra* Kościoł miał bydź zbudowany; bo to i ſkład ſłów Chryſtuſowych dowodzi, i Oycow SS. powſzechne zdanie, i *Tradycya* całego Kościoła, od początku Chrześciańſtwa utwierdza. Dał klucze Króleſtwa Niebieſkiego i innym Apoſtołom, jako ieſt u Mateuſza S. *w Rozdz: 28.* i u Jana S. *w Roz: 20.* Wſzakże gdy ſzczegulniey i oſobiście do *Piotra S.* to mówi, więc prócz Władzy Kluczow, równie co do Apoſtolſtwa wſzyſtkim daney, Pierwſzeńſtwo ſzczegulne *Piotrowi* ieſt polecone; i chociaż po Zmartwychwſtaniu ſwoim, wſzyſtkim Apoſtołom ſwoim równą moc udzielił, *Mówi Cypryan* S. iednakże aby iedności początek ukazał, ſzczegulniey do Piotra mowę uczynił: *Loquitur Dominus ad Petrum & unitatis Originem ab uno incipientem ſua authoritate diſpoſuit.* Z pośrzod dwunaſtu do iednego ſzczegulniey mówił to, co do wſzyſtkich, mówi S. *Hieronim*; aby Głowę Kościoła poſtano-

wi-

wiwſzy, zabiegł wſzelkim rozterkom. *Ex duodecim unus eligitur, ut Capite conſtituto Schiſmatis tollatur occaſio.* Piotrowi ieſt rzeczono, aby potwierdził w Wierze Bracią, *Confirma Fratres tuos.* Piotrowi ieſt rzeczono aby paſł, nie tylko Baranki, ale i owce i całą owczarnią. *Paſce agnos meos, paſce oves meas.* Przez co powſzechnie Oycowie Swięci rozumieią, władzą nie tylko nad ludem wiernym, ale i nad innemi Apoſtołami, jako to S, Epifaniuſz, S. Chryzoſtom, S. Maxym Tauryneńſki, Grzegorz Wielki, Teofilaktus i inni wſzyſcy Prawowierni Starożytni Doktorowie tłumaczą. Tak zawſze trzymał i trzyma dotąd cały Kościoł *Francuzki* ſzczegulnie, a Wielki ow Boſwet Biſkup na ziezdzie walnym do Duchowieńſtwa w mowie ſwey to ich zdanie wyraził w Roku 1682, *Piotrowi rozkazano paść Baranki i Owce, Jagnięta i ich Matki i Paſterzów nawet ſamych, My Biſkupi Paſterzami ieſteśmy względem wiernego ludu, ale Owieczkami ieſteśmy względem Paſterſtwa Piotra.* Piotra Wodzem i Hetmanem Uczniow Pańſkich nazywa S. Epifaniuſz, *Sanctum Petrum elegit Chriſtus ut Dux eſset Diſcipulorum.* Kſiążęciem i Głową Apoſtołow nazywa S Chryzoſtom, *Petrus eſt Princeps & vertex Apoſtolorum.* A jako Piotr wziął od Boga Pierwſzeńſtwo Godności i Rządu nad Apoſtołami, tak naſtępcy Piotra maią Pierwſzeńſtwo i Rząd nad

nad innemi Biſkupami. I nie ieſt to punkt Dyſputy ſzkolney, ale punkt Wiary, Jedność Kościelney Nauki i wſpołeczności utrzymuiący.

II. Na *Pietrze* Swiętym wſzyſtkie obietnice i Przywileje Chryſtuſowe uiścić ſię niemogły, które mu dane były oſobno i nad innych Apoſtołow, Kościoł miał trwać na wieki, *Piotr* dawno już oſobą ſwą umarł, jakże mógł bydź dotąd opoką Kościoła i Fundamentem? *Piotrowa* Wiara trwać miała wiecznie, a jakże to bydź mogło, gdyż Piotr, już widząc Boga i Tajemnice Jego, nie ieſt w ſtanie wiary zaſługującey? *Piotr* miał wiecznie rządzić, utwierdzać i poſilać ſwych Braci, a jakże to prawdzić ſię mogło, gdy od 1700. lat, już z nami nieżyie? Na naſtępcach więc jego na Biſkupach *Rzymſkich* iści ſię to prawdziwie, a zatym Kościoł Rzymſki, Stolica *Piotra* Swiętego ta to ieſt ſama, na którey wiara Piotrowa nie uſtaie. Ta ſama Stolica potwierdza Bracią i ma Przełożeńſtwo nad wſzyſtkiemi Chrześciańſkiego świata Biſkupy i na niey Prawda, moc i miłoſierdzie Chryſtuſowe dotąd ſię ukazuie w zupełney trwałości. To Papieżom przyznawali powſzechne Zbory i *Koncylia*, tey władzy zawſze używali Papieże, bez żadney sprzeczki przez kilkanaście wieków, z zezwoleniem i upodobaniem na to całego powſzechnego Kościoła, taką

 wła-

władzą Papieżom ſami Ceſarze w Dekretach ſwych przyznawali, tak Oycowie Ss. Łacińſcy i Greccy nauczali, *Synod Niceńſki, Konſtantynopolitańſki pierwſzy, i Chalcedoneńſki.* Pierwſzeńſtwo Papieżów nad wſzyſtkiemi Biſkupami wyznaje, *Athanazy, Bazyli, Chryzoſtom, Ireneus, Auguſtyn, Hienim, Cypryan, Optat Milewitańſki* wyraźnie uczą o Przełożeńſtwie Rzymſkich Biſkupow nad Kościołem całym Chryſtuſa i Biſkupami Jego, *In Romana Eccleſia ſemper viguit Apoſtolicæ Cathedræ Principatus,* mówi S. Auguſtyn. Lecz czyliż może ſzczupłość czaſu dozwolić, aby całey ſtarożytności Kościoła i Oycow Piſma tu przywieść na dowod, jaka w tey mierze Wiara była powſzechnego Kościoła? *Aurelian, Teodozyuſz, Walentynian, Juſtynian,* Ceſarze w Prawach swych zdania powſzechnych Koncyliow przywodzą, na dowod Pierwſzeńſtwa i Przełożeńſtwa w całym Kościele Rzymſkich Biſkupow. I któż bydź może teraz w światle Chrześciańſtwa i Wiary, aby ſię zuchwale mógł pytać, niby zurąganiem równie bezwſtydnym jako bezbożnym. *Co to jeſt Papież?* Czynił w prawdzie takie pytanie *Bernard* Swięty, do *Eugeniuſza* Papieża, zapytuiąc Go; *Czym on jeſt?* i co na ſobie wyraża, *Age! indagemus diligentiùs quis ſis? quam geris perſonam pro tempore in Eccleſia Dei?* Ale o gdyby odpowiedź Bernarda na te pytania uſpokoiła bezkarnych Synow *Beliala,* ſzukaiących hańby Oyca wiary i Pierwſzey Głowy Kościoła! Te odpowiedzi są godne Rzymſkiey Stolicy, pełne prawdy, a na powſzechney całego Kościoła Nauce ugruntowane, Tyś jeſt (mówi) Kapłan Wielki, Biſkup naywyżſzy, Tyś Kſiąże Biſkupow, Dziedzic Apoſtołów. *Tu Princeps Epiſcoporum, Tu Hæres Apoſtolorum.* Tyś pierwſzeńſtwem *Abel,* Rządem *Noe,* Patryarchowſtwem *Abraam,* Porządkiem *Melchiſedech,* Godnością *Aaron,* Powagą *Moyżeſz,* Sądem *Samuel,* władzą *Piotr,* Namaſzczeniem *Chryſtus, Tu Primatu Abel, Dignitate Aaron, Poteſtate Petrus, Unctione Chriſtus.* Tyś ieſt któremu są klucze oddane, któremu owce są powierzone. Są w prawdzie i inni odźwierni Niebieſcy i trzod Paſterze; ale Ty tym chwalebniey, im różniey od innych i nad innych Imię to odziedziczaſz. Inni mają trzody sobie udzielne, każdy każdą, Tobie wſzyſcy razem iednemu jako iedna trzoda oddana, a nie tylko owiec, ale i ſamych Paſterzów; ty ieden wſzyſtkich Paſterz. *Non solùm Ovium ſed & Paſtorum. Tu ſolus omnium Paſtor:* Co ieſt więc Papież? jeſt Głowa Kościoła, *Centrum* Jedności, Nauczyciel wiary, Oyciec Chrześciańſtwa, Stróż karności Kościoła i obyczajow w Rzeczach wiary. Jego zdanie ieſt nayważnieyſze i pierwſze, w upomnieniu, ſą-

dzeniu i karaniu Braci przeſtępnych, Jego sądiedyny i każdego z Biſkupow obowiązuiący, jego władza nad wſzyſtkiemi Kościołami ieſt z powagi Piſma Boſkiego utwierdzona i dowiedziona. Tey prawdzie kto ſię upornie sprzeciwia, Herezyi i Schyzmy notę na ſiebie niezawodnie zaciąga. Do niego należy *Reforma* i poprawa, coby w Kościele bydź mogło zepſutego. Do niego należy upomnienie nawet Monarchów i przeſtroga, gdy oni Prawa natury, Narodów i Religii gwałcą. On ſam tylko ma moc odmiany Biſkupſtw, znieſienia Zakonow, zmnieyſzenia Klaſztorów, odmiany Funduſzow, urządzenia Kościołow, przepiſania obrządków, a ktokolwiek by ſię obcy w te Prawa wdzierał, *Tyrannem* gwałcącym Prawa natury i naſtępuiącym na wolność, na własność i na beśpieczeńſtwo władzy do ſiebie nienależącey, przed całym oświeconym światem byłby uznany. W tym duchu śmiało mówił ów wielki Oziuſz Kordubeńſki do Konſtancyuſza Ceſarza, wdzieraiącego ſię w Rządy Duchowne. Nie wtrącay ſię Ceſarzu w Rządy Kościoła, równie jako my w Rządy Pańſtwa twego niewdzieramy ſię, Nas ſłuchać powinieneś, gdzie idzie o wiarę i karność. *Ne te Rebus miſceas Eccleſiaſticis, ſed à nobis potiùs hæc ediſcas.* Tobie Bóg Pańſtwo poruczył, a nam Kościoł polecił. *Tibi Deus Imperium tradidit, nobis Eccleſiaſtica concrediдit.* A jako buntownikiem byłby, ktoby Ci Panowanie odbierał, tak Tyrannem Ty byłbyś, gdybyś Rząd Kościoła uciemiężał. *Quemadmodum qui Tibi Imperium ſubripit, Deo Ordinanti repugnat, ita metue, ne ſi ad Te Eccleſiaſtica pertrahas, magni criminis reus ſias.* Papież ieſt Oycem Moralney całey Nauki Chrześciańſkiey, i Jey Nauczycielem, do niego więc należy nauczać, ſtroſować, upominać i oſtrzegać wſzyſtkich, którzyby gwałcili tę Naukę moralną, tak z Prawem natury zgodną. A ten któremu ſtaranie Duſz ieſt powierzone, ma moc i Prawo zganienia *Tyrranią*, i wynioſłość *Despotow*, którzy Duſze niewinne ku zgubie niezbożności i ku potępieniu przywodzą. O to ieſt Nauka Kościoła powſzechnego, nauka ſzczegulniey Duchowieńſtwa Francuzkiego, na walnych ich ziazdach oświadczona i utwierdzona od ich Synow i *Akademii* uznana i dowiedziona. O to ieſt odpowiedź nayſprawiedliwſza na to pytanie, co to ieſt Papież? a jako Piotr Swięty wziął od Chryſtuſa władzą i pierwſzeńſtwo nad Apoſtołami: tak Papież prawy naſtępca *Piotra*, ma od Boga pierwſzeńſtwo godności i rządu nad całym Kościołem i Jego Biſkupami, tak Biſkupi nakoniec mają władzą od Boga ſobie daną, a od Papieżów wyznaczoną, nad powierzonemi ſobie Kościołami, i to żadney w Chrześciańſtwie Katolickim ſprzeczce niepodlega, ani niepodlegało.

III. Moc poświęcenia i konsekracyi Biskupow w następstwie na Apostolską władzą od samego Boga nadana Biskupom iest, podług nauki wiary, *Spiritus Sanctus posuit Episcopos regere Ecclesiam.* Z tąd dana iest im moc nauki, upominania, sądzenia, związania i rozwiązania. *Quidquid solveritis super terram erit solutum & in Cœlis.* Ztąd dana iest moc Nauczycielom Wiary, na utrzymanie Pokoju i jedności, na wstrzymanie burzliwych, na ukaranie rozpustnych, na oddalenie upornych, a to wszystko przez łagodność, cierpliwość, dobroczynność, męstwo i stałość przy prawdzie. Tym sposobem władza Duchowna postępuiąc, cierpieniem świat zwyciężyła, Prawdą świat oświeciła, cnotą świat naprawiła, aż na koniec gdy Monarchowie obok swych Tronow władzą Duchowną postanowili. Cesarze Biskupow Sędziami powszechnemi dla wiernych naznaczyli, wszystkie sprawy do sądów Biskupich zlecili, Im moc naywyższą sądzenia bez *Appellacyi* żadnych zostawili. Tak *Konstantyn* wielki postanowił, *ut eorum sententia rata esset, ac si ab Imperatore data fuisset.* Pisze Zozomen w Historyi. Tak *Arkadyusz*, *Walentynian Teodozyusz i Gracyan* Cesarze mieć chcieli. Tak te Prawa *Karol Wielki* potwierdził, i na całe Państwa swoje rozszerzył. Przez 1200. lat spokoynie Władza Duchowna Przywilejów tych używała, a skoro

po

po wieku trzynastym zdało się Monarchom ten udział władzy do siebie znowu powrócić; nie czyniło w tym Duchowieństwo trudności, sądy iednak Osob Duchownych; Sądy w materyi *Małżeństw*, *Testamentów*, *Przysiąg*, *Herezyi*, *Apostazyi*, *Dziesięcin*, *Funduszow*, *Kościołów* dotąd przy władzy Duchowney zostały. A Narod nasz szczegulnie stan Duchowny, do uczestnictwa Naywyższego Rządu w Obywatelstwie przyiąwszy, Biskupom pierwsze mieysce w Senacie Statutem *Alexandra* Roku 1506 utwierdził, Sądy Biskupow i materye ich sądu, dla osob świeckich i rycerskich *Statutem Zygmunta* w Roku 1543 wyznaczył i upoważnił, a zatym prócz materyi sądow jedynie Duchownych ieszcze powaga z udziału Narodu całego iest powiększona tey władzy podług Praw, Kanonow, Synodow i Krajowych Statutow. Jest zatym władza od BOGA dana Duchowna w Chrystusowym Kościele, na Rząd wiary, obyczajow, nauki i sumnienia. Jaka zaś iest ta władza Duchowna jak ją szanować i jak jey ulegać? Druga to Część Kazaniaw krótkich już będzie Uwagach.

CZĘSC DRUGA.

Kto istoty Władzy Duchowney niezna, może się jey lękać; ale ktokolwiek ją zna gruntownie, niemoże jey niekochać i niepoważać. Niemoże bydź Władza Duchowna przykrą, chyba będąc zle użytą.

tą. Niemoże zaś bydź źle użytą, chyba w gruncie swym nie będąc poznaną.

Władza w tym co się tycze Rządu i Porządku w Kościele, co się tycze wiary i obyczajów czystości, co się tycze sumnienia i zachowania Praw natury Boskich i krajowych: a cóż nad to zbawienniejszego? Taka iest Władza Duchowna.

Władza dla Dusz i sumnienia zbawienna, dla oświecenia Narodow nayskutecznieysza, dla Rządu nawet Naywyższego w Krajach nayużytecznieysza, czyliż nie iest godna kochania i poważania? Taka jest Władza w Kościele, która i rozumy oświeca i serca ku dobremu kieruje, i tu szczęśliwe przy cnocie sprawuiąc życie, do wieczney przez Wiarę szczęśliwości sposobi. Ta to władza nad ludzkim rozumem i sercem, uczyniła z dzikich Barbarzyńcow oświecone Narody, z surowych umysłow powolne, ku cnocie i rozumowi Dusze. Samey Religii dzieło, iest oświecenie całych krajow północnych, całey *Azyi*, *Afryki i Europy*, całey *Ameryki*. Ile iest naszemu światu znajomo, naydzikszych Narodów ogłaskanie, któż nie wyzna że dziełem istotnym iest Władzy Duchowney z Religii? To znając Rozumna Starożytność, wciągnęła Duchownych do uczestnictwa świeckiego Panowania i Rządu, a to za zepsuciem wiekow sprawiło, że w powszechnym

nym Pospólstwa rozumieniu, zmieszane zostały granice władzy obojey, Duchowney i Swieckiey. Poszło zatym wdzieranie się wzajemne, w powinności sobie istotnie nienależne, a to nakoniec zostawiło teraznieyszemu wiekowi, rozpustą bezbożności bezkarnie chlubiącemu się pozor i powod krwawych *Satyr* i zarzutow przeciwko władzy Kościoła. Niech zaś wyznaią Narody bez uprzedzenia, jeżeli nie przez usilność i prace Władzy Duchowney, jeżeli nie przez Biskupy i Kapłany maią wszystko oświecenie i Dobro, jakiego tylko mogą pożądać, Nauki zaprowadzone, łagodność obyczajow utworzona, słodkość charakteru, powolność Rządowi, podległość Prawom, rozszerzenie przemysłów i wynalazków, od Czasów wprowadzoney Chrystusa Nauki, nie sąż to owoce tey władzy, którą Bóg na zbawienie świata, Kościołowi zostawił? Zarzuca płochość: iż rzucane często klątwy i Exkommuniki, zamieszanie Krajów i Narodów czynili, ależ złe czasem użycie władzy, czy obala jey istotną powagę, Niezdawaliż się też częstokroć Biskupi na rozsądek samychże Monarchów, o sprawiedliwości lub nie? wkładaney Exkommuniki? a do tego, nie sąż to wspomnienia tylko, tych wieków ciemności, gdzie Tron i Ołtarz nayokropnieysze zamieszania ponosząc, wiele nierządu cierpieć musieli. Były czasy okropne na początku Dziesiątego

go wieku, gdzie Naywyż sza stolica Rzymu, za przemocą i tyraństwem *Adalberta Gwidona i Alberyka* Margrabiow *Toskańskich*, widział u siebie poczwary rozwiązłości, i niesławne Dusze, rozpustne *Teodory* i *Marozyi* niewolniki. Upłakiwał Kościoł w hańbie narzuconych Zwierzchników *Stefana VII. Sergiusza III. Jana X i XI. Benedykta IX.* Trwało lat około 50. Ale to samo nie jestże to widocznym dowodem szczegulnego Opatrzności Naywyższey Rządu, nad władzą swego Kościoła? kiedy i nayciemnieysze wieki i naygorsze czasy i nayokropnieysze zgorszenia niemogły udusić światła czystego Wiary, które iest władzy Kościoła zaszczytem? W tym czasie żadne się błędy nieodezwały, naywalecznieysze Narody do Wiary Chrystusa przystąpiły, naygorliwszych Biskupow i Kapłanow Kościoł rachował. Dowody to są czułego Rządu nad Kościołem swym, Authora Wiary i Zbawcy wieków, Chrystusa. *Ego vobiscum sum usq; ad consummationem.* Widział Wiek XI. i XII. owe straszne między Tronem i Ołtarzem, między Cesarstwem i Kapłaństwem, rozdwojenia i zawziętości. Upłakiwał Kościoł nad uniesionemi namiętnością, czy gorliwością uprzedzoną, swemi Rządzcami Swieckiemi i Duchownemi, Cesarzom się zdało, że Biskupow i Kapłanow Swięcenia, są Urzędy i godności ich Tronu udziałem, Papieżom się zdało, że Berła

ła i Korony są w ich zawiadywaniu i szafunku, zalały się nieco krwią obozy i kraje, ztrząsł się Tron *Henryka IVgo, z Grzegorzem VIII Jenryka Vgo z Paschalem IIgim i Kallixtem IIgim, Fryderyka Igo z Innocentem IIIcim.* Ucierpieli Papieże i Stolica Rzymska rozerwania, i podwoyne Biskupow swoich obrania, ale te czasy chorobą wieków nazwane, niewzruszyły władzy tych Kluczy, któremi się Niebo otwiera, *Tibi dabo Claves Regni Cœlorum.* Opłakiwania godne są te wieki zaprawdę! ale cierpiecże ma przez to władza Istotna od Boga dana w swojey Powadze? Pomiędzy ludzmi znayduią się ułomni, pomiędzy słabemi znayduią się błędni, ale władza Duchowna nie bierze swego zepsucia od osob, którym iest powierzona, ale cała jey Powaga, od prawideł nadprzyrodzonych, na których iest utwierdzona, i na skutkach które dobrze użyta, w sercach cnotliwych sprawuje. Ta władza nie zna inney potęgi, tylko zwyciężać serca, przekonywać rozum, rządzić duchem i przez cnotliwe życie w Obywatelstwie, do życia wiecznego prowadzić. Ta władza całą swą moc zakłada w Wierze, całą odwagę w nadziei, obietnic sobie uczynionych od Boga, całe swe Panowanie w miłości swych Dziatek, którzy wszyscy wspolnie Oyca wyznaią na Niebie. Ta władza nie mówi, tylko dla prawdy, nie rozkazuje, tylko dla sprawiedliwości; niedaje

wyrokow, tylko dla ubeſpieczenia wiernych zbawienia, I nie ſą to przymioty tey władzy, dla ozdoby tylko i Kraſomówſtwa przywiedzione, ale ſą to iſtotne *Punkta* tey władzy, które *Bernard* S. przed całym światem *Eugeniuſzowi* Papieżowi przekładał: *Rządzić* maſz nami (mówił) abyś nas opatrywał, abyś nam dobrze radził. Rządź nami abyś nas w cnocie, miłości i czyſtości obyczaiów zachował. Rządź nami, abyś nam był użyteczny, ale pomniy że nie maſz Prawa panować nad nami, tylko dla dobra i zbawienia naſzego. *Præſis ut provideas, præſis ut conſulas, præſis ut ſerves, præſis ut doceas, præſis ut proſis ſed non imperes.* O! cóż to za ſzczęśliwość dla wiernych Narodów, znaydować w władzy Kościoła, i ſwych Biſkupow, w kłótniach Oycowſkie pogodzenie, w trudnościach ſłodkie ułatwienie, w rozterkach miłe poiednanie, w zawiłościach nakoniec wſzelkich, w Duſzy, w ſercu, w ſumnieniu, i całym pożyciu, uſpokojenie! Taka ieſt Władza Duchowna w Kościele, którą kochać, ſzanować i z nayściśleyſzym poſłuſzeńſtwem jey ulegać, pod ſumnieniem i niebeśpieczeńſtwem zbawienia, każdy z wiernych powinien. Tey władzy Reguły *Piotr* Swięty ſam w Liście ſwym pierwſzym w Rozdziale 5tym przepiſał. Niemaſz tu gwałtu i przemocy. *Paſcite gregem non coactè ſed ſpontaneè ſecundùm Deum.* Niemaſz tam uciſku

ſku, chciwości, ſzukania zyſkow, ni zdzierſtwa, *Paſcite gregem non turpis lucri gratia, ſed voluntariè.* Niemaſz tam panowania, arbitralności i Deſpotyzmu. *Paſcite gregem non dominantes in Cleris, ſed forma gregis facti ex animo.* Taka Władza nieieſtże dla Duſz i ſumnienia zbawienna? dla oſwiecenia Narodow nayſkutecznieyſza? dla Rządu nawet doczeſnego w krajach nayużytecznieyſza? Tak jeſt zaprawdę, a przeto, jako to ieſt pewna i wiary Artykuł; iż ieſt władza od BOGA dana w Kościele Chryſtuſowym uſtanowiona, tak równie i to ieſt pewna, że ta władza i z ſwego uſtanowienia, i z swoich ſkutkow, godna ieſt zakochania, ſzacunku, i powinney pod ſumnieniem podległości i poſłuſzeńſtwa.

Oto Nauka ieſt Kościoła, którą na ten wiek ſzczycący ſię oſwieceniem ſzczegulnym, czy prawdziwym, czy mniemanym, oſądziłem za przyzwoitą i owſzem za potrzebną przy Uroczyſtości dziſieyſzey. Tym ſzczęśliwiey to ſię ſtało, iż w obecności Waſzey JJ. OO. Kſiążęta Wileńſki i Zmudzki Biſkupi! tak oświeceni, tak wielcy i tak ukochani ze krwi Narodu Litewſkiego Paſterze! te Prawdy ludowi wiernemu mogłem przełożyć, aby tym gruntowniey moc ich, doyść mogła do ſerc Chrześcian, Obywatelow. Gdy w Oſobach Waſzych JJ. OO. Kſiążęta! upatruje Trzoda wierna i czu-

czułych Pasterzów i oświeconych Nauczycielów, i ukochanych Oycow, i władnących sumnieniem, Duszą, i sercem Ludu, Sędziow swych i Biskupow.

Ozdabiacie nayprzykładniey tę Uroczystość Książęcia Apostołów, tu dzisiay w tey Swiątyni, jako Władzy Piotrowey Uczestnicy, Urzędu Jego dla nas zastępcy, Jego Wiary i Nauki dla Narodu naszego Dozorce i Nauczyciele. Tu właśnie jako Nayukochańsi Oycowie, znayduiecie się między przywiązanemi ku sobie dziatkami; gdyż obydwa ze krwi Książąt niegdyś Panujących pochodzący, obydwa na łonie Litwy swey ukochaney z Dzieciństwa wychowani, obydwa naypierwsze Domy i Familie Narodu, mający ze krwią swoią złączone, Obydwa Pasterstwem swym całą Litewską Prowincyą iedynie prawie zaymuiący, Obydwa szczęśliwym zdarzeniem, dziś ku zbudowaniu wiernych, Uroczystość tę Apostolską przykładnie w tey Swiątnicy BOGA żywego obchodzicie! Cóż za rozrzewnienie słodkie w Duszy twey czuć musisz J. O. Mości Książe Biskupie Wileński! gdy w dniu dzisieyszym, widząc tysiące ludu, z miłością i pokorą głowy swe na Twoje Błogosławieństwo schylaiące, wspomnisz, iż o to Urząd Piotra Książęcia Apostołow sprawujesz, a od 1700. lat z górą, ufundowaną w Kościele Boskim władzą świątobliwie dla ludu Twego wykonywasz. To mieysce *Antokol* zdawna

wna Bohatérow Narodu naymilsze skłonienie, dziś prawdziwym uszczęśliwieniem na nowo iest zaszczycone, gdy dwóch Wielkich całego Narodu Litewskiego w Chrześciaństwie Pasterzów i Następców Apostołów widzi Uroczystość Apostołów dwóch naypierwszych w Kościele, pobożnie tu obchodzących. Bo tu na *Antokolu* pierwszy ukłon Bogu żywemu Narod Litewski oddał. Tu pierwszy Chrześciański Kościoł od *Piotra Gastolda* stanął, Tu pierwsza znajomość BOGA Prawego i Książęcia Apostołów Jego *Piotra* iest rozpoczęta. Tu szczegulniey Biskupi Wileńscy o tym mieyscu staranie, troskliwość, opiekę i hoyność swą wraz z Prześwietney Katedry swey Kapitułą obracali. Jako to *Woyciech Tabor*, *Waleryan Protasewicz*, *Benedykt Woyna*, *Eustachi Wołłowicz*, *Abraam Woyna*, *Alexander Sapieha*, *Mikołay Pac*, prawdziwie Wielcy i Swięci Biskupi Wileńscy. Odnawiasz nam dziś naymiley te szczęśliwe pierwiastkowey pobożności czasy J. O. Mości Xiąże Biskupie Wileński, kiedy gorliwością zacnego Męża Proboszcza mieysca Tego wskrzeszone dziś Nabożeństwo ku Książęciu Apostołów, przez uproszenie od S. Apostolskiey Stolicy Odpustow na całą Oktawę; ozdabiasz sam pobożnością swą, niosąc czyste BOGU Offiary, za zbawienie Twey Trzody i wiernego ludu. Co za potężne zasilenie prac i starań ku

ozdobie Domu Boſkiego, Tego Godnego Kapłana W. Jmć Xdza Sobieſzczańſkiego, Kanoników tu natym mieyſcu Przełożonego, kiedy nie tylko gorliwość jego pochwalaſz, Bullę Stolicy Swiętey na te Odpuſty *w Roku 1784. na dniu trzecim Grudnia* z Rzymu wydaną, z pobożnością w Dyecezyi ſwey przyimuieſz, ſzczegulne ſwe pozwolenie na obchod Nayuroczyſtſzey tey Oktawy, ſam *w Roku* 1785. *na Dniu 4. Junii* chętnie wydajeſz, ale i ſam Oſobą ſwą, w Towarzyſtwie tak zacnym, oddaieſz tu przytomny Cześć BOGU ku uſzanowaniu Przodka Apoſtołów, Głowy i Powagi Kościoła Piotra Swiętego. Nuże więc wierna Trzodo! podnieś serca swe do BOGA, weſpół z podnieſionemi w Ofierze Nayświętſzey Rękoma ſwego Paſterza; a przez przyczynę Ss. *Piotra i Pawła* Apoſtołow, prośmy jak naygoręcey BOGA z całym jego Kościołem, abyśmy Tych Apoſtołów we wſzyſtkim zachowali ku Zbawieniu Naukę, przez których Religia i Wiara Chryſtuſa wzięła ſzczęśliwe rozkrzewienie i początek. Boże day nam to ku zbawieniu ſzczęśliwie. *Da Eccleſiæ Tuæ Eorum in omnibus ſequi præceptum, per quos Religionis ſumpſit exordium*

AMEN.

WBP Opole